

# "OSIODŁAĆ PEGAZA", CZYLI REFORMA KONTROLI NAD SŁUŻBAMI SPECJALNYMI

---

Opublikowany pod auspicjami Rzecznika Praw Obywatelskich dokument pt. „Osiodłać Pegaza. Przestrzeganie praw obywatelskich w działaniach służb specjalnych – założenia reformy” to opracowanie zbiorowe grupy ekspertów o różnym doświadczeniu związanych z działaniem służb specjalnych. Zróżnicowana grupa ekspertów pozwoliła na ujęcie podjętej problematyki w szerszej perspektywie, uwzględniającej aspekty związane z bezpieczeństwem narodowym, ochroną praw podstawowych oraz kontrolą państwową.

Założeniem opracowania jest poszukiwanie balansu pomiędzy dwoma konstytucyjnymi wartościami: bezpieczeństwem państwa a prawami i wolnościami jednostki. Pogodzenie tych wartości autorzy widzą poprzez stworzenie skutecznego systemu kontroli. Miały on, nie ograniczając służb specjalnych, usprawnić ich działanie. Skuteczna kontrola i nadzór ma przy tym stanowić gwarancję ochrony praw jednostek przed nadmierną ingerencją służb specjalnych w ich prawa.

Przygotowany dokument zawiera konkretne propozycje zmian legislacyjnych. Mają one być w zgodzie z rekomendacjami Komisji Weneckiej w stosunku do Polski. Propozycja powołania niezależnego organu kontroli służb specjalnych miałaby fundamentalne znaczenie dla kontroli i nadzoru nad tymi instytucjami. Byłaby poważnym krokiem w budowie systemowej weryfikacji pracy służb specjalnych w Polsce. Nie rozwiązuje to wszystkich problemów, które trzeba rozwiązać w celu budowy systemu cywilnej kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi. Dużym wyzwaniem pozostają nadal kwestie efektywnego nadzoru rządu, kontroli parlamentarnej czy jasne odseparowanie służb specjalnych (wywiadowczych) od policyjnych, z przyznaniem im adekwatnych zadań i uprawnień do pełnionej roli w państwie.

Autorzy zdając sobie sprawę z powyższych problemów stawiają diagnozę o niedokończonym procesie budowania nowoczesnych służb specjalnych. W związku z postępem technologicznym istnieją niemal nieograniczone możliwości inwigilacji. W związku z tym brak zmian legislacyjnych i instytucjonalnych oznacza w istocie coraz bardziej zauważalny regres. Zgodnie z treścią dokumentu reforma tego stanu rzeczy powinna być oparta na dwóch filarach. Pierwszy to stworzenie niezależnego organu ds. kontroli nad działalnością służb specjalnych. Drugi filar jest powiązany z pierwszym i dotyczy przyznania jednostce prawa do informacji w sytuacji, gdy stała się przedmiotem zainteresowania służb specjalnych.

**Czytaj też:** [CBA ma ciekawsze programy niż Pegasus?](#)

Często podkreśla się jednak, że warunkiem wstępnym skutecznej kontroli jest roztoczenie faktycznego nadzoru rządu nad tymi instytucjami. Potrzebny jest nadzór będący w stanie okiełznać i strącić Pegaza kiedy zacznie nim kierować pycha. Autorom przyświecają słuszne założenia stojące u podstaw

powołania niezależnego organu kontrolnego. Dotyczą one przede wszystkim szerokiego zakresu przedmiotowego i podmiotowego kontroli. Zgodnie z propozycją, objęte zakresem prac komisji mają być wszystkie jedenaście służb uprawnionych do stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Należy zgodzić się, że w Polsce nie ma obecnie żadnej jakościowej różnicy pomiędzy prawnym uregulowaniem uprawnień operacyjnych służb specjalnych i policyjnych.

Innym istotnym punktem propozycji jest zapewnienie ochrony wszystkich jednostek niezależnie od obywatelstwa. Ponadto kontrolowana ma być działalność służb zarówno w kraju, jak i za granicą. Do tej pory nie mamy w naszym państwie oddzielnych ustaw regulujących pracę wywiadu, które uwzględniałyby jego specyfikę, w tym związaną z pozyskiwaniem informacji. Dodatkowo nadal niepokojąco skromna pozostaje regulacja ustawowa współpracy międzynarodowej w przypadku wszystkich polskich służb specjalnych. Bez wątplenia do tak szerokich zadań potrzeba odpowiedniego organu, który ze względu na szerokie uprawnienia będzie charakteryzował się niezależnością, niezawisłością, profesjonalizmem i autorytetem. Autorzy dokumentu proponują szereg gwarancji, które mają to umożliwić.

Propozycja powołania niezależnego, eksperckiego organu kontrolującego działalność operacyjną służb specjalnych i policyjnych wychodzi naprzeciw współczesnym wyzwaniom związanym z bezpieczeństwem narodowym. Tego typu organy powstały w 16 państwach Unii Europejskiej. Z punktu widzenia kontroli działalności inwigilacyjnej takie rozwiązanie instytucjonalne ma szereg zalet. Pierwszą z nich jest, podobnie jak w przypadku sądownictwa, niezależność instytucji kontrolnej od władzy wykonawczej. Członkowie tego typu organów posiadają gwarancje neutralności politycznej, czym odróżniają się od wyspecjalizowanych komisji parlamentarnych, takich jak rodzima Sejmowa Komisja do spraw Służb Specjalnych. Gwarancje niezależności instytucji i niezawisłości jej członków stanowią przesłankę przyznania szerokich uprawnień dostępu do informacji na temat działalności inwigilacyjnej służb. Po drugie, warto zwrócić uwagę na ich permanentną działalność oraz wysoki stopień specjalizacji wokół zagadnień związanych z inwigilacją, co jest możliwe dzięki posiadaniu własnego zaplecza administracyjnego i eksperckiego.

**Czytaj też:** [Czy Polska jest gotowa na prywatyzację szpiegostwa?](#)

Projekt zespołu pod przewodnictwem Rzecznika Praw Obywatelskich przełamuje sposób myślenia, który sprowadza się do twierdzenia, że wiedzę na temat działalności operacyjnej powinny monopolizować służby specjalne. Autorzy jednocześnie zachęcają do refleksji środowiska opiniotwórcze nad przyznaniem nowej instytucji tak szerokich kompetencji. Omówiony dokument stwarza mocne podstawy do tego, by stał się przedmiotem poważnej, merytorycznej dyskusji nad systemem kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi i policyjnymi.

---

**Dr Mateusz Kolaszyński** - absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2015 r. obronił pracę doktorską pt. „Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku”. Pracownik naukowy w Zakładzie Bezpieczeństwa Narodowego UJ. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół miejsca i roli służb specjalnych w państwach demokratycznych. Aktualnie prowadzi badania nad polską polityką inwigilacyjnych oraz statusem ustrojowym niemieckich służb specjalnych.